

Chmielewski dla OX.PL!

Data publikacji: 23.12.2017 22:00

Hokeiści Trzyńca notują w ostatnim okresie dobre wyniki. W Tipsport Extralidze plasują się w czołowej "4", a w Lidze Mistrzów są już w półfinale. Spora w tym zasługa również Arona Chmielewskiego, reprezentanta Polski, który na co dzień przywdziewa barwy Stalowników.

Andrzej Poncza: Na początku chciałbym pogratulować awansu do półfinału Ligi Mistrzów. Chyba nikt z Was nie sądził, że dojdziecie tak daleko.

Aron Chmielewski: Dziękuję. Jeśli mam być szczery, to myślę że jest zupełnie inaczej. Każdy z nas wierzył, że stać nas na to i dlatego właśnie jesteśmy w półfinale.

AP: W styczniu zmierzycie się z fińską drużyną, JYP Jyvaeskylae. Jak oceniasz szanse przed tym dwumeczem? W końcu nie byli tak przekonujący jak Wy, po drodze remisując z Kometą Brno czy przegrywając z Tapparą.

AC: Każdy przeciwnik jest na swój sposób inny i ciężko oceniać ich po wynikach z innymi drużynami. Przekonamy się na lodzie, ale jesteśmy dobrych myśli.

AP: Przez dłuższy czas utrzymywaliście kontakt z liderem, ale ostatnie liczne potknięcia spowodowały, że Pilzno ma już kilkanaście punktów przewagi nad Wami. Gra na dwa fronty z pewnością kosztuje Was wiele sił.

AC: Tak to prawda, że Liga Mistrzów kosztuje nas dodatkowe siły, ale jesteśmy dobrze przygotowani i nie zganiał bym winy, za nasze potknięcia, na Champions League.

AP: Ten sezon jest dla Ciebie przełomowy. Dostałeś szansę od Vaclava Varadi i ją wykorzystałeś. Strzelasz bramki, notujesz asysty i jesteś jednym z najbardziej aktywnych hokeistów Trzyńca na tafli.

AC: Dziękuję za miłe słowa. Jestem zadowolony, że dostałem szansę od trenera na grę i staram się ją wykorzystać jak najlepiej.

AP: Już od kilku lat przebywasz w Czechach. Jakie największe różnice dostrzegasz w polskim i czeskim hokeju?

AC: Przede wszystkim hokej w Czechach jest postrzegany jako sport narodowy i jest wielkie zainteresowanie tym sportem. Natomiast w Polsce tak nie jest. Wiele by mówić, ale wszystko (młodzież, sponsorzy, liga itp.) zamyka się w pierwszym zdaniu.

AP: Skoro już został poruszony wątek naszego kraju, pomówmy o reprezentacji. Ted Nolan to dobry wybór na selekcjonera naszych hokeistów? Jednym z argumentów "za", była jego praca w NHL, ale przecież polską kadrę prowadzili już doświadczeni szkoleniowcy, między innymi dwójka Zacharkin-Bykow, a wyników brakowało.

AC: Jeśli chodzi o pracę rosyjskich trenerów to nie zgodzę się, że wyników nie brakowało. Reprezentacja awansowała w pierwszym roku do dywizji 1A, co nie udało się za trenera Pysza. Myślę, że i gra wyglądała dużo lepiej oraz wiele zmieniło się w podejściu do gry. Sądzę, że i ten wybór przyniesie pozytywne zmiany i poprawi jakość kadry.

AP: W 2015 r. awansowaliśmy do Dywizji IA. Sądzisz, że mamy szanse na wejście do Elity? Podczas zeszłych mistrzostw zaskoczyła nas Korea Południowa, ale warto przypomnieć, że w jej barwach grają obcokrajowcy (m.in. Amerykanie). W tym roku czeka nas walka między innymi z Kazachstanem, Słowenią oraz Włochami.

AC: W tym roku, jak i w poprzednich latach, czekają nas ciężkie mistrzostwa i tak jak zawsze będziemy się starać, aby awansować. Mam nadzieję, że tym razem się uda. Co do „obcokrajowców” w drużynie kadry narodowej, to ostatnio wiele reprezentacji korzysta z takich wariantów i pewnie Ted Nolan też z nich skorzysta. Tym bardziej że ma do dyspozycji swoich rodaków.

AP: Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów zarówno w klubie, jak i reprezentacji.

AC: Również dziękuję.